

WYROK

WIMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2016 roku

Sąd Rejonowy w Elblągu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Grażyna Dąbrowska-Furman

Ławnicy: Barbara Lecheta, Stanisława Dudek

Protokolant: stażysta Dominika Krzyżniewska

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2016 roku w Elblągu

sprawy z powództwa G. S.

przeciwko (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

o ustalenie istnienia stosunku pracy:

I. ustala, że powódkę G. S. i pozwanego (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. łączy nadal stosunek pracy na podstawie umowy o pracę z dnia 1 kwietnia 2002r., zmieniony oświadczeniem pozwanego z dnia 1 czerwca 2014r.;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. ustala i nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółka z o.o. w G. na rzecz skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Elblągu) kwotę 5 400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem opłaty sadowej od pozwu, od której uiszczenia powódka była zwolniona z mocy ustawy.

Sygn. akt IV P 243/15

UZASADNIENIE

Powódka Pani G. S. wniosła do tut. Sądu Rejonowego Pracy i (...) pozew przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., domagając się – po sprecyzowaniu – ustalenia, że strony łączy stosunek pracy na podstawie umowy o pracę z dnia 1 kwietnia 2002r., zmieniony oświadczeniem pozwanego z dnia 1 czerwca 2014r. Powódka zgłosiła nadto wniosek o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powódka wskazała, że była sumiennym pracownikiem, mimo ciągłego zwiększania jej zakresu czynności, pieczołowicie i dokładnie wykonywała swoje obowiązki, często nawet w dni wolne od pracy, a pozwana nigdy nie zgłaszała zastrzeżeń do jej pracy, w dniu 12 maja 2015 roku odbyło się spotkanie, na którym według późniejszych twierdzeń pozwanej, złożonych po doręczeniu jej świadectwa pracy, doszło do rozwiązania stosunku pracy z powódką za porozumieniem stron z dniem 30 czerwca 2015 roku, ze spotkania tego sporządzona została notatka służbowa, a jego następstwem było przesłanie powódce świadectwa pracy z którego wynikało, iż stosunek pracy ustał z dniem 30 czerwca 2015 roku, przy czym – jak podkreśliła – powódka nigdy nie składała oświadczenia woli zmierzającego do rozwiązania stosunku pracy. Powódka wskazała,

że pismem z dnia 15 lipca 2015 roku skierowanym do pozwanej wyraziła swoje zdziwienie wobec wskazanego w doręczonym jej świadectwie pracy faktu rozwiązania z nią stosunku pracy za porozumieniem stron i oświadczyła, że do takiego rozwiązania umowy o pracę w jej ocenie nie doszło, odesłała wraz z przedmiotowym pismem otrzymane świadectwo pracy, następnie pismem z dnia 22 lipca 2015 roku pozwana poinformowała powódtkę, że podtrzymuje swoje stanowisko i odesłała oryginał świadectwa pracy, jak również druk ZUS (...) oraz potwierdzenie wyrejestrowania z ZUS na druku (...). Powódka dodała, że kolejnym pismem z dnia 10 sierpnia 2015 roku, ponownie przedstawiła swoje stanowisko i wskazała, że nigdy nie składała oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy za porozumieniem stron, w szczególności nie uczyniła tego na spotkaniu w dniu 12 maja 2015 roku, podniosła ponadto, że tematem spotkania było rozwiązanie umowy o pracę z Panem Z. B., a potwierdzeniem jej stanowiska był brak podpisu pod notatką z przedmiotowego spotkania, co jednoznacznie potwierdzało, że nie zgadzała się z treścią tam zawartą, ponadto podkreśliła, że notatka została sporządzona w terminie późniejszym niż data uwidocziona w treści dokumentu i pozwana spółka wielokrotnie nalegała, aby powódka ją podpisała, bezskutecznie. Powódka wskazała, że na spotkaniu w dniu 12 maja 2015 roku rozmowy przeprowadzone były w języku angielskim, w spotkaniu nie brał udziału tłumacz przysięgły. Powódka podniosła, że języka tego nie знаła, w tym okresie była chora i przyjmowała silne leki przeciwbólowe oraz przeciwzapalne, nie przebywała jednak na zwolnieniu lekarskim z powodu natłoku koniecznych do wykonania w pozwanej spółce prac. W ocenie powódki stosunek pracy łączący strony nie został skutecznie rozwiązany i trwa nadal.

Pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. wniosła o oddalenie powództwa w całości, domagając się nadto zasądzenia od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana podniosła, że strony rozwiązały stosunek pracy za porozumieniem stron, stąd powódka nie jest już jej pracownikiem. Pozwana zaprzeczyła twierdzeniom powódki dot. jej zaangażowania w pracę oraz sumienności. Pozwana podała, że pomiędzy stronami bezsporne było to, że 12 maja 2015 roku doszło do spotkania, w którym brali udział przedstawiciele pozwanej spółki oraz powódka i było ono konsekwencją zmian właścicielskich w spółce polegających na tym, że wieloletni członek zarządu spółki (...) sprzedał swoje udziały spółce prawa duńskiego PipeCon A/S, objęcie całości udziałów przez jednego udziałowca wiązało się ze zmianą obsady personalnej w kadrze kierowniczej spółki, nowymi członkami zarządu zostali Pan R. N. (1) - faktycznie kierujący pracą spółki w Polsce oraz Pan J. L. - reprezentujący duńskiego właściciela. Pozwana podała, że zamiarem nowego właściciela było zakończenie współpracy z Panem Z. B. oraz z powódką, w pierwszym przypadku ze względu na zmianę członków zarządu, w drugim przypadku ze względu na powierzenie obsługi księgowej w całości zewnętrznemu przedsiębiorcy i z tego względu Pan Z. B. został poproszony o wręczenie powódce wypowiedzenia umowy o pracę ze względu na likwidację stanowiska pracy, jednakże Pan Z. B. oświadczył, iż współpracował z powódką od bardzo wielu lat, poza tym przyjaźnili się prywatnie i w jego przekonaniu wręczenie powódce wypowiedzenia umowy o pracę sprawiłoby jej przykrość i odebrane by było jako brak zaufania do jej osoby. Pozwana dodała, że Pan Z. B. był przekonany o tym, że powódka wyrazi zgodę na odejście ze spółki wraz z nim na podstawie porozumienia stron, na co nowy właściciel spółki zgodę wyraził i w ocenie pozwanej, także powódka zgodę taką wyraziła, a warunki odejścia oraz ewentualne odprawy miały być ustalone w trakcie spotkania w dniu 12 maja 2015 roku. Pozwana wskazała, że na spotkaniu obecni byli J. L., Z. B., G. S., R. N. (1) i A. Ś., ustalono na nim, że rozwiązana została umowa o pracę z powódką za porozumieniem stron oraz określone zostały warunki odejścia powódki, a odzwierciedleniem tych uzgodnień była sporządzona notatka ze spotkania, która została podpisana przez wszystkie uczestniczące w spotkaniu osoby za wyjątkiem powódki. W ocenie pozwanej, nie było podstaw do przyjęcia, że powódka mogłaby kwestionować warunki rozwiązania umowy o pracę na mocy porozumienia stron, ponieważ poproszona o przekazanie obowiązków i dokumentacji zewnętrznej firmie księgowej, stawiała się na spotkaniu w dniu 28 maja 2015 roku i zdała przedmiotową dokumentację oraz obowiązki. Stanowisko powódki, że brak jej podpisu na notatce ze spotkania w dniu 12 maja 2015 roku był protestem przeciwko przyjęciu przez pozwaną stanowiska, iż doszło do rozwiązania stosunku pracy za porozumieniem stron doprowadziło do sporu pomiędzy stronami co do zasadniczego faktu, jakim było złożenie zgodnego oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy za porozumieniem stron. Pozwana wskazała, że wbrew twierdzeniom powódki, rozmowy w trakcie spotkania w dniu 12 maja 2015 roku prowadzone były w dwóch językach, tj. w języku polskim oraz w języku angielskim, treści wypowiedziane w języku angielskim były przez uczestników spotkania na bieżąco tłumaczone powódce na język polski, ponadto w ocenie pozwanej niczym nadzwyczajnym było to, że

przedmiotowe spotkanie odbyło się o godzinie 17:00, a powódka została przywieziona na nie przez Pana Z. B., który był wieloletnim przyjacielem powódki oraz jej sąsiadem, a ponadto służył jej pomocą jako kierowca wielokrotnie, zarówno w okolicznościach służbowych, jak i prywatnych. Pozwana podniosła, że niniejsze powództwo ocenia wyłącznie jako próbę dodatkowego uzyskania nieuprawnionego świadczenia przez powódkę, a przekonania tego nabrała wraz z uzyskaniem informacji, że powódka po zakończeniu pracy w (...) spółce z o.o. pracowała w (...) sp. z o.o., która wobec pozwanej jest spółką konkurencyjną.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka Pani G. S. została zatrudniona w pozwanej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w E. na podstawie umowy o pracę z dnia 1 kwietnia 2002 roku na czas nieokreślony na stanowisku głównego księgowego. Powódka od początku działalności (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością współpracowała ze swoim wieloletnim przyjacielem Panem Z. B., który był członkiem zarządu pozwanej i osobą odpowiedzialną za prowadzenie spraw pozwanej spółki.

/bezsporne; nadto dowód - akta osobowe powódki - umowa o pracę z dnia 1 kwietnia 2002 roku/

W grudniu 2014 roku z uwagi na trudną sytuację finansową pozwanej spółki ówczesny prezes zarządu poinformował Pana Z. B. o konieczności sprzedaży jego udziałów w spółce innemu podmiotowi. Nowym prezesem zarządu pozwanej spółki został Pan J. L., który posiadał większość udziałów w spółce. Pan J. L. jako prezes zarządu podjął decyzję o przeniesieniu siedziby pozwanej spółki do T., postanowił również zlecić prowadzenie obsługi księgowej pozwanej firmie zewnętrznej, z jednoczesną likwidacją etatu powódki. Pan Z. B. postanowił sprzedać swoje udziały w spółce oraz przejść na emeryturę.

/bezsporne/

Na dzień 12 maja 2015 roku zaplanowane zostało spotkanie, którego tematem przewodnim miało być przejście Pana Z. B. na emeryturę, co wiązało się z koniecznością wypłacenia mu odprawy oraz wszelkich innych należności, nadto sprzedaż jego udziałów. Spotkanie to, z uwagi na inne czynności Prezesa Zarządu Pana J. L. w tym dniu zaplanowane zostało na godzinę 17:00. Powódka na spotkanie przyjechała wraz z Panem Z. B.. W spotkaniu uczestniczyli również Prezes Zarządu Pan J. L., Pan R. N. (1) (aktualny członek zarządu) oraz radca prawny Pan A. Ś. – obsługujący pozwaną prawnik. Pan A. Ś. przygotował oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę za porozumieniem stron z powódką (w języku polskim oraz angielskim) oraz oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę w związku z przejściem na emeryturę Pana Z. B. z dniem 30 czerwca 2015 roku (również w języku polskim oraz w języku angielskim). W spotkaniu nie uczestniczył tłumacz przysięgły języka angielskiego, pomimo tego, że powódka nie posługiwała się tym językiem. W trakcie spotkania, tematem przewodnim była sprzedaż udziałów przez Pana Z. B. spółce prawa duńskiego PipeCon A/S - Panu J. L.. Ponadto omawiano na nim wszelkie inne kwestie dotyczące należności, które obciążały pozwaną spółkę w związku z przejściem Pana Z. B. na emeryturę. Część rozmowy była tłumaczona powódkce bądź przez Pana A. Ś., bądź przez Pana Z. B..

/bezsporne/

Powódka G. S. nie złożyła oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy na mocy porozumienia stron. Nie upoważniła ona także innej osoby do złożenia takiego oświadczenia. Ze spotkania, które odbyło się w dniu 12 maja 2015 roku sporządzona została notatka, której autorem był Pan R. N. (1). Treść przedmiotowej notatki była niezgodna z przebiegiem spotkania, w związku z czym powódka nie złożyła pod nią swojego podpisu.

W okresie od dnia 29 maja 2015 roku do dnia 30 września 2015 roku powódka była niezdolna do pracy, co zostało potwierdzone zaświadczeniami lekarskim o czasowej niezdolności do pracy (...).

W dniu 29 maja 2015 roku dokumentacja księgowa pozwanej została przekazana firmie zewnętrznej, która od dnia 1 czerwca 2015 roku zajmowała się obsługą księgową pozwanej spółki.

W dniu 10 lipca 2015 roku powódce doręczono zostało świadectwo pracy, ze wskazaniem, że umowa rozwiązana została na mocy porozumienia stron z dniem 30 czerwca 2015 roku oraz oryginał notatki ze spotkania z dnia 12 maja 2015 roku.

/dowody: notatka ze spotkania k. 9, świadectwo pracy k. 10-10v, zaświadczenia lekarskie o czasowej niezdolności do pracy k. 14-19v, k. 96-96v; zeznania świadka A. Ś. (protokół rozprawy sądowej z dnia 12 lutego 2016 roku 01:43:58-02:41:48), zeznania świadka Z. B. (protokół rozprawy sądowej z dnia 23 września 2016 roku 00:12:14-01:29:02), zeznania powódki G. S. (protokół rozprawy sądowej z dnia 23 września 2016 roku 01:48:38-02:34:09), zeznania słuchanego za pozwaną członka zarządu R. N. (1) (protokół rozprawy sądowej z dnia 23 września 2016 roku 02:34:23-03:00:01)/

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszym postępowaniu domagając się ustalenia dalszego istnienia stosunku pracy pomiędzy stronami, powódka zaprzeczyła temu, że w trakcie spotkania w dniu 12 maja 2015 roku, a także kiedykolwiek wcześniej, czy później, złożyła oświadczenie woli o rozwiązaniu z pozwaną spółką umowy o pracę, w tym w szczególności na mocy porozumienia stron. Pozwana twierdziła, że do rozwiązania stosunku pracy doszło na mocy porozumienia stron - na podstawie zgodnych oświadczeń woli złożonych przez strony na spotkaniu w dniu 12 maja 2015r. Bezsporne pomiędzy stronami było, że łączył je stosunek pracy powstały na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, zgodnie z którym pozwana zatrudniała powódkę na stanowisku głównego księgowego na czas nieokreślony.

Ciężar dowodu co do okoliczności złożenia oświadczeń woli skutkujących rozwiązaniem umowy o pracę spoczywał na pracodawcy – pozwanej spółce zgodnie z art. 6 kc oraz art. 232 kpc.

W ocenie Sądu pozwana nie wykazała, aby doszło do rozwiązania stosunku pracy łączącego strony.

Przedstawiony stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie zaprezentowanych przez strony dowodów, tj. dowodów z dokumentów prywatnych zalegających w aktach osobowych powódki oraz zgromadzonych w toku postępowania, wymienionych powyżej, jak i zeznań słuchanych w sprawie osób: świadków oraz stron, przy czym za stronę pozwaną członka zarządu Pana R. N. (1).

Sąd zgodnie z art. 302§1 kpc ograniczył dowód z przesłuchania stron do przesłuchania za pozwanego członka zarządu Pana R. N. (1) oraz powódki, pomijając dowód z przesłuchania za pozwanego prezesa zarządu Pana J. L.. Prezes zarządu pomimo prawidłowego wezwania na przesłuchanie w charakterze strony pod rygorem pominięcia jego zeznań nie stawiał się na wyznaczonej rozprawie bez należytego usprawiedliwienia. Pełnomocnik pozwanego na rozprawie wskazywał na związane z nadciśnieniem prezesa zarządu przeciwwskazania lekarskie dot. podróży lotniczych, jednakże nie przedstawił stosownego zaświadczenia wymaganego przez art. 214(1)§1 kpc. Zgodnie z art. 214(1) § 1k.p.c. usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby stron, ich przedstawicieli ustawowych, pełnomocników, świadków i innych uczestników postępowania, wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie sądu, wystawionego przez lekarza sądowego. Podkreślenia wymaga, że obowiązki z art. 214(1)§1 kpc mają charakter powszechny. Prezes Pozwana reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika miała świadomość nałożonych na nią jako stronę obowiązków wyrażonych przez art. 214(1)§1 kpc. Okoliczność wskazywana przez pełnomocnika pozwanej jako usprawiedliwienie niestawiennictwa nie została przy tym w żaden sposób wykazana, czy nawet uprawdopodobniona, nadto w ocenie sądu nie mogła być traktowana jako uniemożliwiająca stawiennictwo, jeżeli weźmie się pod uwagę, że poza lotniczą powszechnie dostępne są inne sposoby dotarcia do sądu, nadto, że Pan A. L. prowadzi na terenie Polski działalność gospodarczą, w związku z czym do Polski przyjeżdżał niejednokrotnie, w tym także na jedną z rozpraw, jaka odbyła się w sprawie.

Dokumenty dające podstawę dla poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd uznał za autentyczne i wiarygodne. Ich treść i forma nie budziły zastrzeżeń i wątpliwości uczestników postępowania, nie ujawniły się też takie okoliczności, które należałoby brać pod uwagę z urzędu, a które podważałyby wiarygodność tej kategorii dowodów

i godziły w ich moc dowodową od strony materialnej czy formalnej. W sprawie przedłożono dokumenty, które poza zaświadczeniami lekarskimi o niezdolności do pracy powódki stanowiącymi dokumenty urzędowe, należało potraktować jako dokumenty prywatne. Dokumenty urzędowe stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art.244 k.p.c.). Dokumenty prywatne zaś, w tym sporządzona po spotkaniu 12 maja 2016r. notatka oraz świadectwo pracy, stanowiły dowód wyłącznie tego, że osoba która je podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 kpc).

Nadto Sąd opierał się na osobowych źródłach dowodowych w postaci zeznań świadków: Pana A. Ś., Pana Z. B. oraz powódki Pani G. S..

Z zeznań powódki wynikało, że od 2002 roku współpracowała z Panem Z. B. w pozwanej spółce. Powódka wskazała, że już wcześniej pracowali razem, nigdy nie mieli żadnych problemów z rozwiązywaniem różnych sytuacji, zawsze mieli wspólne zdanie. Powódka podała, że była wraz z Panem Z. B. członkami zarządu spółki (...) i pracowała tam do 1994 roku, od maja 2002 roku zaczęła pracować w pozwanej spółce, była pierwszą księgową w tej spółce, zaraz po zarejestrowaniu jej, było to na prośbę Pana Z. B.. Powódka wskazała, że pomimo iż początkowo zarabiała „grosze”, to jednak godziła się na taki stan, albowiem chciała zbudować kapitał spółki. Powódka wskazała, że początkowo zatrudniona była na pół etatu, później na 7/8 etatu i wynagrodzenie było podwyższone w zależności od możliwości przedsiębiorstwa, w momencie gdy firma zaczęła wypłacać dywidendy, a powódka nie była członkiem zarządu, mogła otrzymywać wyższe wynagrodzenie. Powódka wskazała, że zawsze sama sprawdzała bilans spółki, nigdy nie wzywała biegłych do badania bilansu, za to otrzymywała nagrodę, zawsze sporządzała bilans roczny, dostawała też premię - około 10% tego co otrzymywali w dywidendach członkowie zarządu, wszystkie kontrole odbywające się w firmie pozytywnie weryfikowały jej pracę, w jej ocenie księgowość prowadzona była wzorowo, przez 12 lat wszystkie zapisy były wzorowo prowadzone, za co również otrzymywała premię. Powódka podała, że Pan J. L. był udziałowcem i miał 70% udziałów oraz był prezesem zarządu, powódka znała na tylko na tyle język angielski, aby rozmawiać z nim o cyfrach, w rozmowach uczestniczył ponadto Pan Z. B., który tłumaczył powódce wypowiedzi w jęz. angielskim. Powódka wskazała, że miała do niego pełne zaufanie. W ocenie powódki skoro na spotkaniu w dniu 12 maja 2015 roku nie było tłumacza przysięgłego, miała ona wątpliwości czy wszystko było prawidłowo przetłumaczone przez osobę, która zainteresowana była zwolnieniem powódki, powódka podała, że do chwili wniesienia powództwa nie otrzymała również żadnego ekwiwalentu za urlop spowodowany wypadkiem przy pracy, z uwagi na stopień niepełnosprawności przysługiwało jej co roku 10 dni dodatkowego urlopu. Powódka wskazała, że Pan Z. B. chciał przejść na emeryturę, a z uwagi na swoją chorobę chciał to przyspieszyć. Powstał wymóg ZUS, że musiał on przedłożyć zaświadczenie, iż stosunek pracy będzie rozwiązany z dniem 30 czerwca 2015 roku. Powódka podała, że Pan Z. B. nalegał na przyspieszenie spotkania, żeby uzyskać zaświadczenie, nawet mówił, że w razie jakichkolwiek niedokończonych spraw zatrudni się później na pół etatu i to właśnie miało być głównym tematem spotkania, które odbyło się w PipeConie przy ulicy (...) w E. w dniu 12 maja 2015 roku. Powódka wskazała, że tego dnia pracowała od 7 do 15 i nie było żadnych rozmów dotyczących rozwiązania z nią stosunku pracy. Wskazała, że już wtedy leczyła się ambulatoryjnie, brała silne zastrzyki przeciwbólowe, lecz musiała być obecna na tym zebraniu, gdyż nikt nie mógłby przekazać informacji odnośnie sytuacji ekonomicznej, Pan R. N. (1) współpracował z firmą, ale na zasadzie kontraktu, był również na tym spotkaniu, Pan Z. B. rozmawiał z panem J. L., rozmawiali o sytuacji firmy, powódka nie uczestniczyła w nim, a jedynie na polecenie Pana Z. B. przekazywała odpowiednie informacje, poza tym przebywała we własnym gabinecie, Pan Z. B. chciał uzgodnić z panem J. L. termin odejścia na emeryturę i wyjaśnić oczekiwania pozwanej wobec niego, spotkanie to odbywało się w godzinach pracy i trwało do 15, później ustalono, że pan R. N. (1) z panem J. L. pojedzie do P. w sprawie kontraktów, o godzinie 17 odbyło się kolejne spotkanie, powódka przyjechała na nie w przekonaniu, że nadal jest potrzebna, aby przekazać informację, dodała, że w trakcie spotkania mówiła cały czas, że jest to potrzeba ZUS aby Pan Z. B. rozwiązał z dniem 30 czerwca 2015 roku umowę o pracę. Z relacji powódki wynikało ponadto, że rozmowa odbywała się przeważnie w języku angielskim, którym powódka się nie posługiwała, a mimo to na spotkaniu nie było tłumacza przysięgłego. Jak wskazała powódka, Pan R. N. (1) w trakcie spotkania mówił bardzo dużo po polsku, ale nie tłumaczył tego co mówił Pan J. L., powódka jedynie informacyjnie podała ile miała urlopu, nie wiedziała o czym rozmawiali Pan J. L. z Panem R. N. (1). Powódka stwierdziła, że nie zauważyła żeby Pan J. L. zwracał się do niej, po spotkaniu Pan R. N. (1) z Panem J. L. pojechali, a Pan Z. B. odwiózł powódkę do domu, następnego dnia

powódka przysłała do pracy i pracowała nadal aż do dnia 28 maja 2015 roku codziennie od godziny 7 do godziny 15, czasem pracowała do godziny 14 ze względu na kontynuowanie leczenia - przyjmowane zastrzyki, po tygodniu od zakończenia spotkania, Pan A. Ś. przyniósł jej notatkę ze spotkania, powódka wykazała wielkie zdziwienie i jej nie podpisała, nie zgodziła się z jej treścią, czemu dała wyraz dodatkowo jej nie podpisując, powódka dalej chodziła do pracy i pracowała, Pan Z. B. pomógł powódce przekazać dokumenty do firmy zewnętrznej, w dniu, w którym rozpoczęła zwolnienie lekarskie, kiedy przebywała na zwolnieniu lekarskim otrzymała za pośrednictwem operatora pocztowego świadectwo pracy oraz druk wyrejestrowania z ZUS, w odpowiedzi na to nadała pismo datowane na dzień 15 lipca 2015 roku załączone do pozwu, dostała odpowiedź od Pana R. N. (1), następne jej pismo było z sierpnia, na które nie dostała odpowiedzi. Powódka wskazała, iż po tym jak skończyło się zwolnienie lekarskie, nie powróciła do pracy, gdyż wystosowała pozew do Sądu, a ponadto, pozwana spółka nie miała już siedziby w E.. Powódka podała dodatkowo, że od trzech lat pracowała w firmie (...) w wymiarze pół etatu, gdzie również przekazała zwolnienie lekarskie i gdzie pracuje nadal.

Z relacji członka zarządu pozwanej spółki (...) wynikało, że spotkanie przebiegało 12 maja 2015r. cały dzień, była to jedna z wizyt Pana J. L., które odbywają się raz na dwa miesiące. Członek zarządu wskazał, że Panu B. dwukrotnie wydano polecenie, aby powódce wręczył wypowiedzenie umowy o pracę, czego jednak nie uczynił, w związku z czym Pan J. L. nakazał Panu Z. B. wezwać powódkę na spotkanie w dniu 12 maja 2015 roku i przekazać jej wypowiedzenie umowy o pracę. Jak podał członek zarządu, pierwsza próba wręczenia wypowiedzenia powódce była pomiędzy styczniem a marcem 2015 roku, kolejna w maju 2015 roku. W ocenie członka zarządu wraz z prezesem zarządu, mieli oni przeświadczenie, że Pan Z. B. wykona polecenie, dlatego powódce nie zostało wręczone wypowiedzenie. Pan R. N. (1) kwestionował opisany przez powódkę przebieg zdarzenia z dnia 12 maja 2015 roku twierdząc, że każde zdanie, które wypowiadał Pan J. L. było tłumaczone zarówno przez Pana R. N. (1), jak i przez Pana A. Ś.. Zeznał, że na przedmiotowym spotkaniu była mowa o odejściu na emeryturę Pana Z. B., równoległe po zakończeniu omawiana kwestii Pana Z. B., Pan J. L. przeszedł do kwestii powódki, dokonano rozmowy odnośnie ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy, jakie kwoty zostaną przekazane w związku z odejściem na emeryturę, były rozmowy odnośnie okresu zakończenia pracy przez powódkę. Treść rozmowy była taka, iż Pan J. L. przekazał informację odnośnie wyliczonego ekwiwalentu za urlop, powódka wskazała, że ma grupę inwalidzką i przysługiwał jej dodatkowy urlop, ustalono kwoty jakie należy przekazać powódce oraz, że do końca maja 2015 roku miały być przekazane dokumenty księgowe firmie zewnętrznej, do końca czerwca 2015 roku powódka miała przebywać na urlopie wypoczynkowym, a od 1 lipca 2015 roku miała zakończyć pracę. Pan R. N. (1) wskazał, że Prezes Zarządu podziękował za współpracę, za pracę na rzecz pozwanej spółki. W ocenie członka zarządu, powódka nie wyrażała chęci zrozumienia tego, co w trakcie spotkania było do niej mówione w kwestii ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy. Powódka nie zgadzała się z kwotami, które zostały wyliczone, i wskazywała, iż były one zbyt niskie. Członek zarządu wskazał, że wychodząc ze spotkania, Pan Z. B. oraz powódka wyrazili zgodę na porozumienie zawarte podczas tego spotkania, na spotkaniu był obecny również prawnik Pan A. Ś., notatkę ze spotkania sporządzał ręcznie Pan J. L., gdyż zawsze sporządzał taką notatkę, w języku polskim notatkę sporządził sam, na spotkaniu nie były podpisywane żadne dokumenty, nawet odnośnie sprzedaży udziałów, które zostały podpisane później.

Świadek Pan A. Ś. – radca prawny obsługujący pozwaną spółkę, wskazał, że w pozwanej najczęściej wykonywał prace związane z Walnymi Zgromadzeniami, a ponieważ udziałowcami były osoby z Danii, to z uwagi na znajomość języka angielskiego sporządzał dokumentację w języku angielskim. Świadek zeznał, że było wiadomo po zmianie wspólnika duńskiego, że Pan Z. B., jeżeli nie zostanie dalej zatrudniony, przejdzie na emeryturę w 2015 roku, zdecydował się jednak, że przejdzie na emeryturę, kiedy zbędzie swe udziały na rzecz wspólnika duńskiego, była mowa, że siedziba spółki zostanie przeniesiona do T., gdyż główni podwykonawcy byli z T.. Świadek wskazał, że w związku z tym, iż siedzibę przeniosą do T., również zostanie rozwiązana umowa o pracę z powódką, uznano bowiem, że zlecenie księgowości firmie zewnętrznej, będzie tańsze, niż utrzymanie etatu powódki, ustalono, że z Panem Z. B. umowa zostanie rozwiązana za porozumieniem stron. Świadek wskazał, że sporządzał treść pisma, które dot. Pana Z. B., iż w związku z planowanym przejściem na emeryturę, wnosil on o rozwiązanie stosunku pracy z dniem 30 czerwca na mocy porozumienia stron, pismo to zostało również przygotowane dla powódki. Świadek wskazał, że Pan Z. B. wziął te pismo, które go dotyczyło, a powódka powiedziała, że to jest zaczynanie od niewłaściwej strony,

gdyż ona może to podpisać dopiero, jak zostanie prawidłowo rozwiązana sprawa Pana Z. B., tj. odsprzedanie jego udziałów oraz jego przejście na emeryturę. Z relacji świadka wynikało, że powódka odmówiła podpisania tego pisma, uzasadniając, że najpierw musi zadbać o Pana Z. B.. Opisując przebieg spotkania z 12 maja 2015r. świadek zeznał, że w trakcie spotkania została ustalona cena za udziały Pana Z. B., zostało uzgodnione wystawienie mu świadectwa pracy. Świadek wskazał, że nie był zatrudniony przez pozwaną spółkę, a był wynajmowany na zasadzie zleceń i za usługi wystawiał fakturę, prowadził własną działalność gospodarczą, pierwsze zlecenie dotyczyło utworzenia spółki, później sporządzał dokumentację związaną z Walnym Zgromadzeniem, zmiana wspólnika duńskiego nastąpiła w 2013-2014 roku, przygotowywał pisma dot. wniosku o rozwiązaniu umowy o pracę, Świadek zeznał wyraźnie, że powódka powiedziała, że może się zgodzić na rozwiązanie umowy za porozumieniem stron dopiero z chwilą rozliczenia Pana Z. B.. Świadek podał, że na spotkaniu z duńskim wspólnikiem w dniu 12 maja 2015 roku omawiana była kwestia zbycia udziałów i ustalono kwotę, za którą udziały miały być zbyte, w spotkaniu brał udział Pan J. L., Pan Z. B., powódka, Pan R. N. (1) i świadek, nikogo więcej nie było. Świadek wskazał, że poza zbyciem udziałów nie przypominał sobie aby były poruszane inne tematy rozmów, jednakże z uwagi na odległy czas zastrzegł, że nie pamiętał co było dokładnie omawiane. W ocenie świadka, powódka miała świadomość, że pozwana może z nią rozwiązać umowę o pracę, z tym że nie wyraziła ona zgody na rozwiązanie umowy. Świadek wskazał, że notatkę ze spotkania z dnia 12 maja 2015 roku podpisał własnoręcznie, była on sporządzona przez Pana R. N. (1), jednakże po okazaniu notatki wskazał, że dokładnego przebiegu spotkania nie pamiętał, zdawał sobie sprawę z agresywnego zachowania powódki co do sposobu rozliczenia Pana Z. B.. Świadek wskazał, że podstawą kwestią poruszaną w trakcie spotkania była sprzedaż udziałów Pana Z. B., w trakcie spotkania część wypowiedzi tłumaczył on, część wypowiedzi nie tłumaczył, nie był to wybór świadomy, gdyż oprócz powódki wszyscy posługiwali się językiem angielskim, więc część rozmowy była prowadzona w języku polskim, a część w języku angielskim, Pan L. spisywał sobie notatkę w języku angielskim, w języku polskim robił jakieś notatki Pan Z. B., świadek nie pamiętał, czy robił notatkę z tego spotkania, notatka ta była podpisywana od razu jak została sporządzona, czyli 12 maja 2015 roku. Świadek zeznał, że powódka nie podpisała tej notatki, gdyż prawdopodobnie już wyszła ze spotkania, bądź odmówiła jej podpisania.

Z relacji świadka Z. B. wynikało, że kiedy zdecydowano o przeniesieniu siedziby spółki oraz księgowości do G., to świadek złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę za porozumieniem stron. Świadek wskazał, że w zasadzie nie uzgodniono jedynie jak długo świadek oraz powódka mieli pracować, aby rozliczyć się z nowym zarządem i aby nowa księgowość przejęła profesjonalnie dokumenty. Świadek podał, że wraz z powódką spodziewali się, iż zajmie im to trochę czasu, jednakże wyszło na to, że nowa księgowość zaufała im i przejęła szybko te dokumenty, bez szczegółowego sprawdzania. Świadek wskazał, że zgodził się na odejście z końcem czerwca 2015 roku, otrzymał wynagrodzenie za zaległe urlopy. Świadek dodał, że „była taka decyzja moja i księgowej czyli powódki, że będziemy odchodzili z firmy razem w sierpniu, ale te nasze przewidywania okazały się nietrafione, bo nowa księgowość przejęła dokumenty z pełnym zaufaniem do naszego sposobu działania”. Świadek podał, że pełnił w pozwanej spółce do czasu zbycia udziałów funkcję członka zarządu i osoby odpowiedzialnej za prowadzenie spraw spółki, z uwagi jednak na to, że jego sprawność do prowadzenia spółki była już słaba, nie znał się na komputerze postanowił, żeby zajęli się tym młodszy, lepsi w związku z tym odszedł na emeryturę i sprzedał swoje udziały w maju - czerwcu 2015 roku głównemu właścicielowi J. L.. Świadek wskazał, że nowy właściciel poszukiwał nowych osób, które prowadziłyby sprawy spółki i w związku z tym zlecił to Panu R. N. (1). Świadek wskazał ponadto, że złożył oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę za porozumieniem stron w maju lub w czerwcu 2015 roku, a członkiem zarządu pozwanej był do końca czerwca, na Walnym Zgromadzeniu został zmieniony zarząd i było to po złożeniu przez niego oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę. Świadek dodał, że co do jego osoby decydemtem był główny właściciel Pan J. L., on prowadził rozmowy sformalizowane Walnym Zgromadzeniem, a w okresie jego aktywności stosunek pracy z powódką nie został rozwiązany, jednakże świadek podał, że w szerszym gronie oświadczał, iż powódka odejdzie z nim, jednakże na tych spotkaniach powódki nie było, z tych spotkań nie były sporządzane żadne dokumenty, notatki. Świadek podał, że notatka sporządzona została z przebiegu spotkania w dniu 12 maja 2015 roku, lecz nie omawiali na nim tego tematu, który został ujęty w notatce z powódką w jej obecności. Świadek podał, że treść akapitu trzeciego przedmiotowej notatki należało rozumieć w ten sposób, że to on w imieniu powódki mówił o tym, że odchodzą razem z dniem 30 czerwca 2015 roku, mimo, iż powódka nie umocowała go do złożenia oświadczenia w jej imieniu. Świadek zeznał, że na tym spotkaniu z którego sporządzono tą notatkę byli obecni wszyscy, którzy się tam podpisali: był r. pr. A.

Ś., świadek, J. L. i pan R. N. (1), kiedy w trakcie spotkania była powódka, to tematem rozmów było przekazanie dokumentacji firmie zewnętrznej, warunki finansowe jego odejścia na emeryturę zaproponowane przez pana J. L. były niekorzystne, ale świadek się na nie zgodził. Świadek dodał, że spotkanie odbywało się w języku angielskim, którym świadek się posługiwał, a powódce tłumaczył tylko jeśli trzeba było coś przetłumaczyć. Świadek nie przypominał sobie, żeby proszono go jako członka zarządu aby wypowiedział umowę o pracę powódce. Zeznał nadto, że nie tłumaczył także na tym spotkaniu powódce kwestii dotyczących rozwiązania z nią umowy o pracę, tłumaczył tylko kwestie dotyczące księgowości.

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki G. S. oraz świadków A. Ś. i Z. B., gdyż były one logiczne i spójne. W ocenie Sądu zeznania ww. osób były obiektywne, korespondowały przy tym ze sobą potwierdzając się nawzajem. Sąd miał również na uwadze to, że świadek A. Ś. nie jest w żaden sposób związany z żadną ze stron, w okresie współpracy z pozwaną spółką wykonywał jedynie określone zlecenia na jej rzecz, stąd też pozbawiony był interesu, aby składać zeznania określonej treści, korzystne dla jednej ze stron. Jego zeznania były swobodne. Sąd z ostrożnością podchodził natomiast do zeznań świadka Z. B. z uwagi na relację, jaka łączyła świadka z powódką, jednakże okoliczność ta nie miała wpływu na treść jego zeznań. Świadek zeznał w sposób obiektywny. Zeznania tego świadka korespondowały z zeznaniami świadka A. Ś..

Zeznania członka zarządu na wiarę nie zasługiwały, albowiem nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym.

Sąd dał również wiarę zeznaniom świadków U. B. oraz A. P. (1), A. G. – pracowników firmy zewnętrznej, której zlecono prowadzenie księgowości pozwanej, jednakże nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem świadkowie nie mieli wiedzy co do rozwiązania stosunku pracy z powódką.

W ocenie Sądu, mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, powódka G. S. w trakcie spotkania w dniu 12 maja 2015 roku, jak i kiedykolwiek indziej nie złożyła oświadczenia woli o rozwiązaniu stosunku pracy za porozumieniem stron, co było niezbędne do tego, aby ustalić, że stosunek pracy uległ rozwiązaniu na mocy porozumienia stron. Strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, aby takie oświadczenie zostało przez powódkę złożone. Takiego wniosku nie sposób wyprowadzić było z zeznań członka zarządu Pana R. N. (1). Członek zarządu poza twierdzeniem, że powódka takie oświadczenie złożyła nie podał treści tego oświadczenia. Z korespondencji e – mail, która miała miejsce pomiędzy członkiem zarządu, a biurem rachunkowym obsługującym pozwaną odbywającej się po spotkaniu 12 maja 2015r. wynikało zaś, że powódka dopiero w przyszłości ma złożyć oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy o pracę / wydruk wiadomości e –mail/. Członek zarządu na pierwszej rozprawie nie potrafił logicznie wytłumaczyć treści tej wiadomości. Nawet jeżeli przyjąć za nim, że nie rozróżniał on wypowiedzenia od porozumienia stron (co jeżeli przyjąć wyższe wykształcenie i doświadczenie zawodowe zdobyte w biznesie, na które się członek zarządu powoływał, jest niewiarygodne), to członek zarządu posłużył się w wiadomości czasem przyszłym: „wspomniani państwo złożą wypowiedzenie umowy o pracę” /wydruk wiadomości e-mail z 18 maja 2015r. kierowanej przez P. R. N. do P. A. P. – pracownika biura rachunkowego obsługującego pozwaną/.

Z relacji świadka P. A. Ś. oraz świadka P. Z. B. jasno wynikało, że w trakcie spotkania w dniu 12 maja 2015 roku w obecności powódki nie była poruszana kwestia rozwiązania z nią stosunku pracy, powódka podała, że posiadała grupę inwalidzką, w związku z czym przysługuje jej urlop wypoczynkowy w zwiększonym wymiarze, a ponadto, z relacji tych świadków wynikało, że powódka każdorazowo wspominała o ewentualnym rozwiązaniu stosunku pracy z pozwaną spółką dopiero wtedy, kiedy wszelkie kwestie dotyczące przejścia Pana Z. B. na emeryturę oraz zbycia przez niego udziałów w pozwanej spółce zostaną zakończone.

Stosownie do art. 60 k.c. w zw. z art. 300 kp z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej. W myśl art. 61 § 1 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią.

Zgodnie z powyższymi przepisami, oświadczenie woli, jest oświadczeniem rozumianym jako wyrażenie woli wywołania określonych skutków prawnych. Oświadczenie ma charakter zrozumiały, jeżeli jego treść da się ustalić przynajmniej w drodze wykładni, i może być nim każde zachowanie wyrażające wolę podmiotu, a zatem zachowanie które niesienie określony komunikat mający wywołać skutki prawne. Oświadczenie woli powinno być nadto zrozumiałe oraz swobodne. do złożenia oświadczenia woli pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę ma zastosowanie art. 61 § 1 zdanie pierwsze KC w związku z art. 300 KP (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1976 r., I PR 125/76). Oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest więc złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. W tej kwestii utrwalone jest orzecznictwo Sądu Najwyższego, że zgodnie z art. 61 § 1 zdanie pierwsze kc w związku z art. 300 kp oświadczenie woli pracodawcy o rozwiązaniu z pracownikiem umowy o pracę wywiera skutek prawny w momencie, w którym adresat tego oświadczenia woli (pracownik) mógł realnie zapoznać się z jego treścią (por. uchwałę z dnia 6 października 1998 r., III ZP 31/98, OSNAPiUS 1999 nr 3, poz. 80; uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 9 września 1999 r., III ZP 5/99, OSNAPiUS 2000 nr 4, poz. 131; OSP 2000 nr 7-8, poz. 103 z glosą T. Liszcz oraz wyroki z dnia 16 marca 1995 r., I PRN 2/95, OSNAPiUS 1995 nr 18, poz. 229; z dnia 9 grudnia 1999 r., I PKN 430/99, OSNAPiUS 2001 nr 9, poz. 309; z dnia 26 listopada 2003 r., I PK 490/02, OSNP 2004 nr 20, poz. 353 oraz z dnia 16 grudnia 2008 r., I PK 88/08, Monitor Prawa Pracy 2009 nr 4, s. 196). W szczególności w wyroku z dnia 16 marca 1995 r., I PRN 2/95 wskazuje się, że oświadczenie woli pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia jest złożone pracownikowi z chwilą, gdy doszło do niego w taki sposób, że mógł się zapoznać z jego treścią, chociaż tego nie uczynił. W odniesieniu do oświadczenia woli na piśmie, która to forma jest obowiązkowa dla rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem, chwila złożenia oświadczenia pokrywa się z momentem prawidłowego doręczenia pisma zawierającego oświadczenie woli adresatowi. W orzeczeniach tych zwraca się uwagę na to, czy oświadczenie pracodawcy złożone zostało w taki sposób, że pracownik miał możliwość zapoznania się z jego treścią, a nie czy faktycznie się z nią zapoznał. W związku z tym nie ma znaczenia prawnego odmowa przyjęcia przez pracownika pisemnego oświadczenia woli pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę lub rozwiązaniu jej bez wypowiedzenia. Oświadczenie woli to zasadnicza treść czynności prawnej, czyli zachowanie się osoby, które w dostateczny sposób ujawnia jej wolę wywołania skutku prawnego (art. 56 i 60 kc). Nie mamy więc do czynienia ze złożeniem oświadczenia woli, jeżeli określone zachowanie nie zmierza do wywołania skutku prawnego, a jedynie zawiera informację, że skutek ten zostanie wywołany w inny sposób. W takim przypadku jest to jedynie udzielenie informacji, że oświadczenie woli zostanie złożone. Takiego rozróżnienia dokonał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2008 r., I PK 88/08, (OSNP 2010 nr 11-12, poz. 137), uznając, że jeżeli w zachowaniu pracodawcy (w dowolnej formie) nie można dopatrzeć się oświadczenia woli (zachowania zmierzającego do wywołania skutku prawnego), a jedynie informacji o tym, że oświadczenie woli zostanie złożone, to od udzielenia takiej informacji nie rozpoczyna się bieg terminu z art. 264 § 2 KP. W uzasadnieniu wyroku z dnia 18 grudnia 2003 r., I PK 100/03 Sąd Najwyższy stwierdził z kolei, że jeśli oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia zostało złożone ustnie (bez pouczenia o prawie pracownika do wniesienia powództwa do sądu), to późniejsze pisemne zawiadomienie o rozwiązaniu umowy i terminie wystąpienia z odpowiednimi roszczeniami do sądu nie zawiera w swej treści oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy, lecz jedynie informuje pracownika o wcześniejszym złożeniu takiego oświadczenia.

W przypadku rozwiązania stosunku pracy za porozumieniem stron (art. 30§1 pkt 1 kp) ustawodawca nie wymaga zachowania formy pisemnej, tym niemniej konieczne jest – biorąc pod uwagę przywołane wyżej rozważania związane z brzmieniem normy prawnej art. 60 i 61 kc w zw. z art. 300 kp – aby wola pracodawcy rozwiązania stosunku pracy została wyrażona w sposób stanowczy, a ponadto, aby taka wola została stanowczo wyrażona również przez pracownika. Wymaga się bowiem zgodnych oświadczeń woli. Bezsporne było, że brak było pisemnych oświadczeń woli o rozwiązaniu umowy o pracę, zarówno ze strony pracodawcy, jak i pracownika. Brak było natomiast dowodów na złożenie przez pozwaną oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy. W tym zakresie niezbędne było złożenie jasnego i zrozumiałego dla powódki oświadczenia. Brak było też dowodu na złożenie oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy przez powódkę. Z zachowania powódki nie sposób było wywodzić, że powódka wyraziła wolę rozwiązania stosunku pracy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd ustalił, że powódkę G. S. i pozwanego (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. łączy nadal stosunek pracy, zgodnie z jej żądaniem (punkt I wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz na podstawie § 9 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 lipca 2015 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2015, poz. 1079). Sąd nie objął rozstrzygnięciem całości kosztów. Wskutek omyłki - nie uwzględniając, że wartość przedmiotu sporu przekraczała kwotę 50 000 zł, a zatem powódka nie była zwolniona od uiszczenia opłaty sądowej od pozwu - przyjmując, że opłatę sądową od pozwu należy ściągnąć od pozwanej jako przegrywającej sprawę na rzecz Skarbu Państwa.